

ZESZYTY NAUKOWE FILII UW W BIAŁYMSTOKU  
Zeszyt 35 - Pedagogika i Psychologia - Tom XIV  
DZIAŁ PED - Prace Pedagogiczne

Izabela RATMAN-LIWERSKA

ROLA CZASOPISM PEDAGOGICZNYCH W KSZTAŁTOWANIU  
KONCEPCJI PEDAGOGIKI OPIEKUŃCZEJ

Uwagi wstępne

Obserwujemy dynamiczny rozwój nauk pedagogicznych, ujmujących w wielu aspektach zjawiska i procesy wychowawcze. Pedagogika, traktowana dawniej jako jednolita nauka, rozrasta się dziś w wiele wyodrębniających się dyscyplin. Wtajemniczeni w arkana wiedzy kruszą kopie o to, czy dana autonomizująca się dyscyplina nie zabrnęła za daleko, powodując niebezpieczną dezintegrację teorii pedagogicznej, czy też w związku z różnicowaniem się rzeczywistości wychowawczej, ma do tego prawo.

Kiedyś z wzechstronnej filozofii wyłoniły się różne dyscypliny wiedzy, w tym dydaktyka ogólna pojmowana początkowo jako sztuka uczenia i zarazem wychowania /J. A. Komeński/, a następnie zajmująca się już tylko prawami i regułami wszelkiego nauczania w odróżnieniu od teorii wychowania /A. Diesterweg/. Zróżnicowanie to okazało się dla

nauki korzystne.

Andragogika, pojmowana dziś szeroko jako teoria wychowania i kultury dorosłych, mieści w sobie - zarówno sprawy dydaktyczno-oświatowe jak i kulturalno-wychowujące. Ale czy dzisiaj, w sytuacji, gdy mamy już kilkanaście dyscyplin pedagogicznych, dalsze ich wyodrębnianie się nie doprowadzi do zerwania genetycznych związków tych dyscyplin z ideologicznymi i metodologicznymi podstawami pedagogiki? Rozwój nauk pedagogicznych jest nieuchronny i naturalny. Wiąże się nierozzerwalnie z komplikowaniem rzeczywistości wychowawczej. Jeszcze tak niedawno na łamach "Nowej Szkoły" dyskutowano sprawę naukowości pedagogiki, odmawiając /M. Kreutz/ lub przyznając /K. Kotłowski, B. Suchodolski/ jej prawo do posiadania własnego przedmiotu badań<sup>1/</sup>. Dopiero jednak K. Sońnicki w artykule opublikowanym w 1976 roku udowodnił za pomocą przekonujących argumentów, że pedagogika, choć korzystająca z rezultatów badań nauk teoretycznych, tj. psychologii, biologii, socjologii, historii i filozofii, posiada własne normy działania pedagogicznego i zasługuje na miano prakseologicznej nauki<sup>2/</sup>.

W latach siedemdziesiątych w centrum zainteresowań uczonych znajduje się, między innymi, pedagogika opiekuńcza, dyscyplina torująca sobie drogę do samodzielności. W zależności od koncepcji, to nawiązuje do dotychczasowych, ugruntowanych w teorii i praktyce poczynań, czerpiąc z dorobku tej nauki, z której wyrasta /koncepcje R. Wroczyńskiego, A. Kamińskiego, I. Jundziłł/, to znów zrywa związek

z nauką macierzystą, wykazując odrębność założeń metodologicznych i terminologicznych oraz własną genealogię /M. Jakubowski/. Która koncepcja okaże się pewniejsza i bardziej racjonalna?

#### Przedmiot i organizacja badań

Celem podjętych badań, których rezultatem jest niniejszy artykuł, było określenie roli czasopism pedagogicznych w kształtowaniu koncepcji pedagogiki opiekuńczej w okresie XXX-lecia Polski Ludowej. Rola czasopism pedagogicznych to tyle, co ich znaczenie, wpływ. Chodziło przede wszystkim o rolę w aspekcie teorii twórczym, tzn. o wykazanie wpływu określonych czasopism na kształtowanie się w obrębie nauk pedagogicznych koncepcji dotyczących problematyki opiekuńczo-wychowawczej. Podejmuje się coraz to nowe próby naukowego opisu tych problemów w sensie metodologicznym i proces ten nie jest jeszcze zakończony. Uzasadnione zatem było użycie w temacie wyrażenia "Koncepcja pedagogiki opiekuńczej".

Przyjęto, że przedmiotem pedagogiki opiekuńczej są fakty, procesy i sytuacje wychowawcze, związane z zaspokojeniem specyficznych potrzeb dzieci i młodzieży. Źródłem tych potrzeb są bądź sytuacje losowe, bądź też warunki rozwojowe młodego pokolenia, jakie stwarza współczesna cywilizacja /I. Jundziłł, R. Wroczyński/. Proces powstawania i wyodrębniania się pedagogiki opiekuńczej starano się uchwycić in statu nascendi, analizując literaturę pedago-

giczną Polski Ludowej, głównie czasopiśmiennictwo, ale również i druki zwarte, zarówno źródła, jak i opracowania. Analizowano również akty normatywne w drukach prawnych, tj. ustawy, zarządzenia, uchwały i wytyczne zarówno organizacji państwowych, jak i polityczno-społecznych. Czasopisma pedagogiczne, podejmujące na swych łamach tematykę opiekuńczo-wychowawczą, stanowiły w założeniach badawczych źródło historyczne, na podstawie którego określono charakter i istotę przemian ewolucyjnych w systemie opieki nad dzieckiem oraz genezę i rozwój teorii służącej temu systemowi.

Zadna współczesna dyscyplina nie tworzy się transcendentnie, ale jest wynikiem ścisłego zespolenia praktyki i wysuwanych w oparciu o nią wniosków i uogólnień. Również pedagogika opiekuńcza, wyrastająca z określonego podłoża społecznego, jest podporządkowana względem prakseologicznym. Teza ta posłużyła w badaniach za punkt wyjścia.

U podstaw przedsięwziętych badań legło przekonanie, że czasopisma pedagogiczne poświęcone sprawom opieki i wychowania, tj. "Dzieci i Wychowawca" /1946-1950/, "Opiekun Społeczny" /1946-1948/, "Świetlice Dziecięce" /1946-1950/, "Wychowanie w Zespole" /1951-1952/, "Wychowanie Pozaszkolne" /1950-1951/, "Dom Dziecka" /1954-1960/, "Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" /1961-..../, "Przyjaciel Dziecka" /1957-..../ pełniły i pełnią fundamentalną rolę w upowszechnianiu wartościowych doświadczeń i wzbogacaniu opiekuńczo-wychowawczej teorii. Przyjęto, że istnieje ścisły

związek rozwoju opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej z funkcjami czasopism specjalistycznych reprezentujących tę dziedzinę, a charakter i zakres pedagogicznej działalności opiekuńczej wyznaczają konkretne potrzeby społeczne oraz podstawowe założenia socjalistycznego systemu oświaty i wychowania, związanego ściśle z polityką ludowego państwa. Zastanowiono się nad następującymi problemami szczegółowymi:

- 1/ Co warunkuje charakter i zakres działalności czasopism specjalistycznych przeznaczonych dla pracowników opieki nad dzieckiem?
- 2/ Jakie funkcje pełnią te czasopisma w rozwoju praktyki i kultury wychowania opiekuńczego?
- 3/ Jaki istnieje związek i w czym się wyraża, między rozwojem refleksji pedagogicznej a rolą czasopism?
- 4/ W jakim zakresie następuje wzbogacenie problematyki czasopism opiekuńczo-wychowawczych i jak to jest uzależnione od rozwoju nauk?
- 5/ Jakimi drogami przebiega proces kształtowania się koncepcji pedagogiki opiekuńczej i w jakiej jest fazie?
- 6/ W jakiej mierze prezentowane zjawiska przyczyniły się do podniesienia poziomu kultury pedagogicznej Polski Ludowej?

Analiza literatury przedmiotu wykazała, że dotychczas nie próbowano badać żadnego z tych problemów. Z tego względu próba niniejsza ma charakter pionierski.

W badaniach posłużono się następującymi metodami:

- analizą i krytykę źródeł,
- analizą krytyczno-porównawczą piśmiennictwa,
- sondażem opinii na grupie reprezentatywnej,
- środowiskowym wywiadem swobodnym o charakterze jawnym.

Wszelkie zdarzenia historiograficzne ujmowane tu były w ich wzajemnej korelacji, uwarunkowaniu i rozwoju. Za pomocą operacji krytyczno-wybiórczych umiejscowiono dane materiały w świetle zewnętrznych uwarunkowań, tj. na tle życia kulturalno-społecznego, naukowego, itp. Takie postępowanie z punktu widzenia metodologii nosi znamiona materializmu historyczno-dialektycznego.

Wyniki badań i próba uogólnień

W toku przedsięwziętych badań starano się spojrzeć na czasopisma pedagogiczne, specjalizujące się w tematyce opiekuńczo-wychowawczej, w sposób przekrojowy, by na tej drodze uchwycić w aspekcie historyczno-dialektycznym warunki ich powstawania, czynniki rozwoju oraz środki ich publicystycznej działalności. Okazało się, że charakter i zakres działania czasopism pedagogicznych zależy od konkretnych potrzeb społecznych oraz podstawowych założeń socjalistycznego systemu oświaty i wychowania, związanych z kolei z głównymi tendencjami polityki gospodarczej, socjalnej i naukowej Polski Ludowej. Publicystyka bowiem jako zjawisko historyczne, w szerokim zakresie zależy od warunków polityczno-ustrojowych i sił społecznych uruche-

mających ją i sterujących nią, zgodnie z przyjętymi celami i zadaniami.

W przypadku czasopism pedagogicznych, związanych z systemem opieki nad dzieckiem, w ciągu przeszło trzydziestu lat ich istnienia, zależność ta zaznaczyła się szczególnie wyraźnie. W okresie powojennym istotne znaczenie miało uzasadnienie konieczności wprowadzania nowego systemu ustrojowego i upowszechnianie socjalistycznego stylu życia. Nowe idee mieli nieść w społeczeństwo nie tylko działacze polityczni, ale przede wszystkim najbardziej kompetentni w zakresie przekazywania wiedzy i urabiania osobowości nauczyciele i wychowawcy młodego pokolenia.

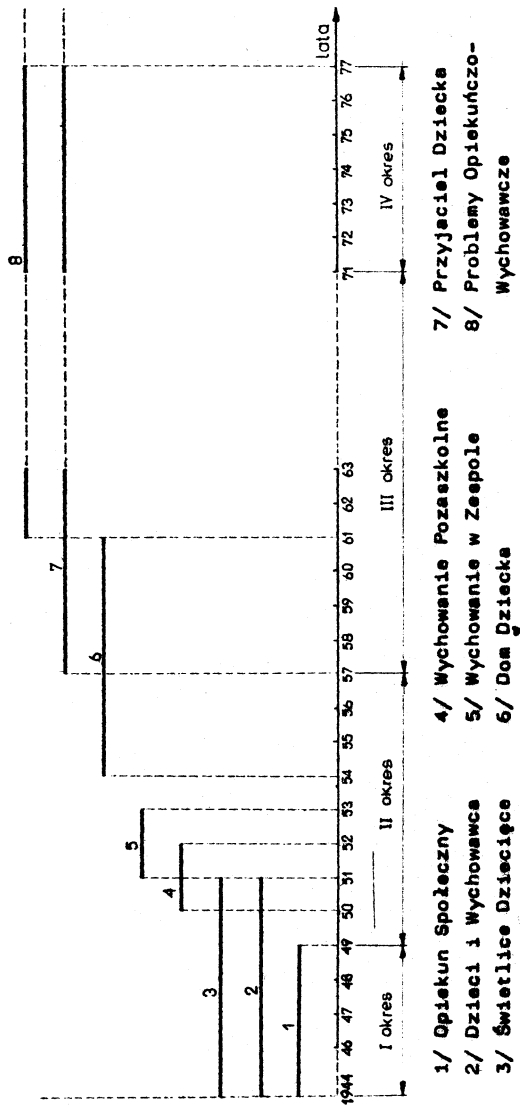
W resorcie opieki nad dzieckiem zdawano sobie sprawę z pilnej potrzeby zorganizowania zastępczego domu rodzinnego dzieciom osieroconym po to, by mogły przeżyć szczęśliwe, normalne dzieciństwo oraz stać się w przyszłości wartościowymi ludźmi i, co często akcentowano, wzorowymi obywatelami ludowej socjalistycznej ojczyzny. Czasopisma opiekuńczo-wychowawcze przekazywały nowe idee, przekonując jednocześnie o ich humanitarnych wartościach i konieczności asymilacji, stając się tym samym potężnym narzędziem powszechnej agitacji politycznej i źródłem aktualnej wiedzy. Ponieważ swym zasięgiem oddziaływały na duże grupy zawodowe pracowników opieki nad dzieckiem, były środkiem masowej, politycznej i naukowej informacji i zarazem czynnikiem mobilizującym do twórczej, zgodnej z nowoczesną

pedagogikę praktyki wychowawczej. Spełniały zatem funkcje ideologiczne i normatywno-praktyczne, kształtując opinię publiczną w kierunku nowych idei i modernizacji systemu pedagogicznego.

Zastosowana metoda historyczno-porównawcza pozwoliła na wydobycie najważniejszych momentów, mających istotne znaczenie dla tworzenia się i doskonalenia polskiego systemu opieki nad dzieckiem w okresie kształtowania się ludowego państwa. Czasopisma pedagogiczne, funkcjonujące jako istotne ogniwo tego systemu, potraktowane w badaniach jako źródło historyczne, będące zarówno odbiciem procesu dziejowego jak i wytworem tego procesu, umożliwiły prześledzenie genezy i etapów ewolucyjnego rozwoju opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej. Obrazują to wykresy: 1 i 2, na których uwidoczniono zależność między występowaniem czasopism pedagogicznych resortu opieki i wychowania a polityką opiekuńczą i rozwojem nauk pedagogicznych<sup>3/</sup>. Analiza i krytyka czasopism, które są materialnym śladem socjalistycznej kultury pedagogicznej w okresie formowania się reform ustrojowych po II wojnie światowej, reform, z których wpływały określone konsekwencje oświatowo-wychowawcze, pozwoliła ustalić, że istotnie istnieje ścisły związek między rozwojem opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej a funkcjami czasopism specjalistycznych reprezentujących tę dziedzinę. Tezę tę potwierdziły zależności ustalone w drodze porównania i wnioskowania między poszczególnymi faktami, odnotowanymi w czasopiśmie, literaturze pedagogicznej

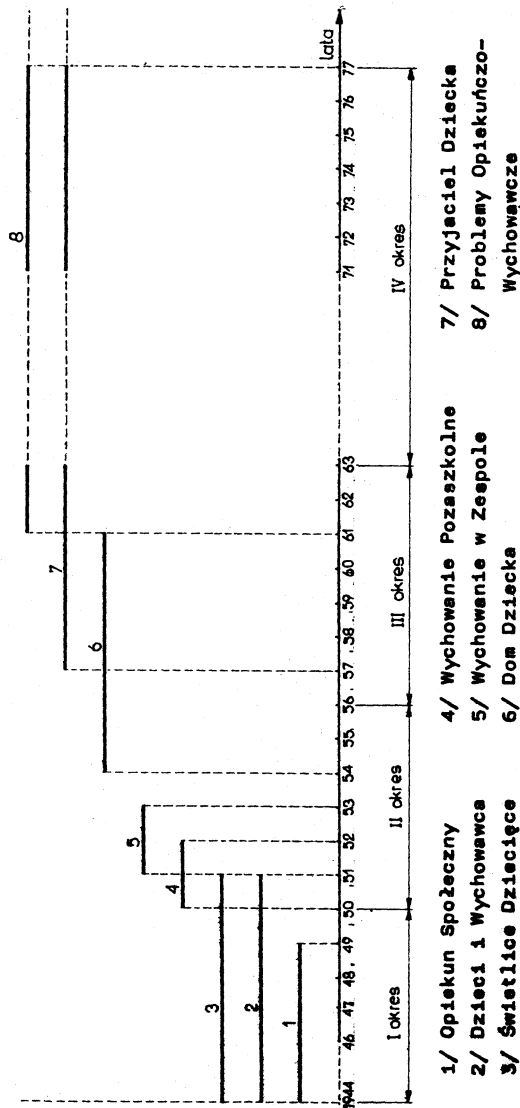
**Wykres 1**

**Wystepowanie specjalistycznych czasopism pedagogicznych w poszczególnych etapach rozwoju polityki opiekuńczej**



Wykres 2

Występowanie specjalistycznych czasopism pedagogicznych w poszczególnych okresach  
rozwoju nauk pedagogicznych



oraz w dokumentach prawnych. Ustalenia tych zależności pozwoliły stwierdzić, że w porównaniu z filantropijnym i akcyjnym charakterem opieki nad dzieckiem w Polsce przedwojennej, kształtujący się stopniowo system opiekuńczo-wychowawczy po II wojnie światowej odznaczał się daleko idącymi zmianami celów, środków i metod oraz, że zmiany te zostały spowodowane gruntownymi przemianami ustrojowo-społecznymi i oświatowymi, jakie nastąpiły w wyzwolonej Polsce. Przed wojną system opieki nad dzieckiem charakteryzował się minimalnym udziałem państwa w ponoszeniu kosztów, co nie gwarantowało prawidłowego funkcjonowania tego systemu. Brakowało nie tylko regulatyw prawnych i środków materialnych, ale również fachowej kadry wychowawców. Mieliśmy wtedy najciekawsze opracowania o charakterze postulatycznym na temat opieki /H. Radlińska, W. Szenajch, C. Babicki/ i próby konstruktywnych rozwiązań opiekuńczo-wychowawczych /K. Jeżewski, J. Korczak, C. Babicki, S. Lisiecki/, ale nie miało się to w ramach kapitalistycznego ustroju trwale i znacząco.

Wojna pogorszyła i tak już niekorzystną sytuację dziecka opuszczonego. Należało więc, jak to raz po raz sugerowały czasopisma, zorganizować rozmaite formy opieki dla dzieci osieroconych na skutek wojny<sup>4/</sup>. Sięgnięto tu do pozytywnych doświadczeń lat międzywojennych, organizując sieć domów dziecka i przywracając instytucję rodzin zastępczych.

Początkowo główną formę opieki była pomoc materialna. Z biegiem lat formy opieki różnicowały się. Punkt ciężkości przenoszono z zadań opiekuńczych na wychowawcze. Postulowały to prawie wszystkie czasopisma resortu opieki nad dzieckiem /"Opiekun Społeczny", "Dzieci i Wychowawca", "Wychowanie Pozaszkolne", "Wychowanie w Zespole", "Przyjaciel Dziecka", "Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze"/. Przebudowano również system opieki nad dzieckiem przez powiązanie spraw opieki z wychowaniem i włączenie zadań opiekuńczych do systemu oświaty powszechnej.

Skomplikowane i trudne zadania w zakresie opieki nad dzieckiem wymagały specjalnego potraktowania przez aparat państwowy i społeczny. Rozpoczęto więc ograniczanie działalności czynników charytatywno-filantropijnych na korzyść państwowych i powierzanie dzieci opiece coraz lepiej kwalifikowanych wychowawców. Odpowiedzialność za los dziecka spoczęła na resortach: oświaty i wychowania, zdrowia i opieki społecznej, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, pracy, piący i spraw socjalnych. W miarę umacniania się państwa ludowego zmienił się charakter opieki nad dzieckiem, co możemy łatwo prześledzić, analizując treść czasopism opiekuńczo-wychowawczych, i wzrastało znaczenie funkcji opiekuńczych w ogólnym systemie wychowania. Stopniowo krystalizowała się społeczna funkcja opieki nad dzieckiem, wyrażająca się w kompensowaniu braków materialnych, wychowawczych i zdrowotnych młodego pokolenia w celu stworzenia możliwie równych warunków startu dzieciom znaj-

dującym się w różnej sytuacji rodzinnej i środowiskowej. Tworzył się więc nowy, społeczny sens opieki nad dzieckiem, jej przesłanki ideowe, jak sobie tego życzyły czynniki państwowe i partyjne, były zgodne z humanistycznym programem socjalizmu, a liczne zagadnienia, stawiane w centrum uwagi na łamach czasopism, tj. opieka materialno-zdrowotna, doradczo-wychowawcza i prawno-społeczna weszły na stałe do polityki opiekuńczej naszego państwa.

W miarę oddalania się od okresu wojny zmieniały się także potrzeby opiekuńcze, co uwidaczniało się w problematyce czasopiśmiennictwa pedagogicznego, a w ślad za nimi sposoby i treści działalności dążącej do ich zaspokojenia. W związku z malejącym zjawiskiem sieroctwa naturalnego i narastaniem problemu sieroctwa społecznego, rozpoczęto starania o stworzenie różnych form zastępczego rodzicielstwa, jako najbardziej optymalnego sposobu rekompensaty złego losu dziecka. Na skutek konieczności modernizacji systemu oświaty i wychowania zorganizowano liczne formy opieki środowiskowej nad dziećmi i młodzieżą. Spowodowano, skutkiem długoletniej agitacji publicystów i naukowców, przeniesienie akcentu z opieki zamkniętej na bardziej optymalną - otwartą. Na skutek systematycznego doskonalenia systemu socjalnego w wyniku świadomie prowadzonej polityki partyjnej i w związku z zaistniałymi potrzebami społeczno-gospodarczymi podkreślono opiekuńczo-wychowawcze znaczenie rodziny, odpowiedzialnej w równej mierze co szkoła i inne specjalistyczne instytucje wychowujące za los

i przyszłość nowych pokoleń. Nowa polityka oświatowa nastawiona jest bowiem na aktywizowanie różnych środowisk wychowawczych i wykorzystywanie ich doświadczeń. Wynika to z jednej strony z analizy sytuacji i struktury potrzeb oraz z drugiej - z zaleceń współczesnej pedagogiki, która inspirowuje i wspiera działanie praktyczne.

Badania dotyczą merytorycznej działalności czasopism pedagogicznych, specjalizujących się w tematyce opiekuńczo-wychowawczej, głównie analiza krytyczno-porównawcza treści i sondaż opinii na grupie reprezentatywnej, potwierdziły w pełni ich udział w upowszechnianiu wartościowych doświadczeń, wzbogacaniu i udostępnianiu wiedzy oraz w tworzeniu kultury pedagogicznej. Aktualne wydawnictwa prasowe dotyczące opieki nad dzieckiem tj. "Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" i "Przyjaciel Dziecka" wykorzystywane są przez pedagogów-praktyków do samokształcenia, rozumianego przez nich jako proces indywidualnego zdobywania informacji z zakresu pedagogiki.

Jesteśmy świadkami dokonujących się ustawicznie przemian w otaczającym nas świecie. Tempo tych przemian staje się coraz bardziej dynamiczne. Musimy więc systematycznie uzupełniać własne doświadczenie, aby za nim nadążyć. Człowiek współczesny, zobowiązany do permanentnego rozwoju, pracy i nauki, poddany jest oddziaływaniu wielorakich bodźców zewnętrznych, takich chociażby jak różne źródła informacji i wiedzy. Zmusza to oczywiście do dokonywania spośród nich wyboru. W tej trudnej sprawie pomoc przynoszą

czasopisma. Starają się pełnić rolę pierwszego źródła informacji, od którego należy rozpocząć penetrację literatury naukowej. Wydawnictwa periodyczne o znaczeniu naukowym służą przekazywaniu czytelnikom osiągnięć wiedzy i zdobywcy badań naukowych w sposób przystępny, krótki i atrakcyjny. Czasopisma pedagogiczne, łączące w sobie zarówno cechy publicystyki jak i naukowości, informują o sprawach aktualnych w nauce o wychowaniu, starają się, przekonane o prawdziwości swych racji, zainteresować szerokie rzesze czytelników poruszonymi sprawami, kształtują ich poglądy, dążą do urobienia opinii publicznej przy pomocy argumentacji, a zarazem oddziaływania na uczucia, emocje i wyobraźnię swoich odbiorców po to, by realizacja działań praktycznych nie odbiegała od słusznych idei społeczno-politycznych i naukowych.

Nauczyciele zdają sobie sprawę z pełnionych przez czasopisma funkcji ideologicznych i informacyjnych. Wierzą także w to, że w publicystyce pedagogicznej znajdą wskazówki i zalecenia praktyczne, które pomogą im w przezwyciężaniu trudności, częstych w pracy z dzieckiem, oraz dostarczą wiadomości potrzebnych w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych na poziomie wyższym, w związku z realizacją studiów pedagogicznych. Szukają na łamach swoich czasopism wiedzy z zakresu pedagogiki i dyscyplin pokrewnych. Są przekonani, że lektura czasopism sprzyja podnoszeniu kultury pedagogicznej, uzdrawianiu obyczajów i kształtowaniu humanistycznej etyki zawodowej. Wskazuje

to niewątpliwie na przejawianą przez czasopisma rolę dydaktyczno-wychowawczą. Trzeba również podkreślić, że rola ta zaznaczyła się także w kształceniu umysłu i umiejętności technicznych w posługiwaniu się tekstami drukowanymi. Ma to niewątpliwie sens kształcący.

Przeprowadzone analizy czasopism pedagogicznych pod kątem ich problematyki i zakresu tematycznego pozwoliły na prześledzenie pełnionej przez nie roli naukowej. Wyraziła się ona początkowo w próbach tworzenia refleksji uogólniającej i utrwalającej przodujące doświadczenia pedagogiczne, a następnie w coraz śmielszych zapędach do systematyzowania i klasyfikowania zjawisk opiekuńczo-wychowawczych, w ustalaniu zależności i prawidłowości między nimi oraz w konstruowaniu pojęć naukowych i całych koncepcji pedagogiki opiekuńczej.

Pedagogika opiekuńcza, chociaż od niedawna dopiero precyzująca swój warsztat metodologiczny, jak każda nauka stara się pełnić zadania opisowo - wyjaśniające i normatywno-praktyczne. Jako dyscyplina o charakterze empirycznym, stara się tworzyć teorię na podstawie badań, których celem jest opis i wyjaśnianie faktów, procesów i sytuacji opiekuńczo-wychowawczych w konkretnej działalności pedagogicznej. Realizacja tego celu pomoże ustalić prawidłowości i uwarunkowania, a także przyczyny zaistniałych i mogących zaistnieć w przyszłości zdarzeń. Dla losu dziecka nie jest to obojętne, co z nim się będzie działo. W pedagogice nie można dochodzić do prawdy drogą prób i błędów, należy tak

manewrować, by wypaczenia i niepowodzenia nie dotknęły wychowanków. Dlatego tak ważną sprawą jest eliminacja przypadkowości i antycypacja zdarzeń. W związku z tą sprawą oczywiste staje się określenie celów opiekuńczych, formułowanie zasad działalności opiekuńczo-wychowawczej oraz określenie wymogów w stosunku do postawy opiekuńczej wychowawców i nauczycieli. Głównym zadaniem praktycznym pedagogiki opiekuńczej jest ustalenie optymalnych sposobów zabezpieczenia warunków i możliwości w zaspokajaniu biologicznych, psychicznych i społecznych potrzeb dzieci i młodzieży. Pedagodzy-praktycy oczekują od nauki, że pomoże im ona zrozumieć możliwości wychowania młodego pokolenia w warunkach współczesnej cywilizacji i w określonych sytuacjach.

W publicystyce pedagogicznej można z łatwością odnaleźć ten nurt ich merytorycznej działalności, który wychodzi naprzeciw potrzebom zgłaszanym przez praktykę. W ciągu przeszło trzydziestu lat istnienia miała na względzie popularyzację i udostępnianie wiedzy oraz inspirowanie i mobilizację pracowników nauki i zwykłych nauczycieli praktyków do przeprowadzenia badań i opisu zaistniałych faktów. Na łamach czasopism analiza i opis faktów, procesów i sytuacji opiekuńczych, mających miejsce w konkretnej rzeczywistości wychowawczej, stanowiły pierwszoplanowe zadania. Rzeczowa, racjonalna argumentacja przekonywała również o tym, jakie cele opiekuńcze i zasady działania wobec dziecka, znajdującego się w różnorodnych sytuacjach

wychowawczych mogą mu zapewnić możliwości prawidłowego rozwoju i zaspokojenie potrzeb.

To właśnie czasopisma domagały się, by wychowawcy zatrudnieni w placówkach opiekuńczych zdobywali należyte wykształcenie i kwalifikacje zawodowe, by reprezentowali najwyższy poziom etyczny i kulturę umysłu. Dlatego właśnie tak wiele w nich fragmentów biografii wybitnych pedagogów i opisów modelowo rozwiązywanych sytuacji opiekuńczo-wychowawczych.

W związku z praktycznym sensem pedagogiki opiekuńczej rodzi się potrzeba ustalenia znaczenia podstawowych pojęć, specyficznych dla tej dyscypliny, określenia przedmiotu badań i głównych prawidłowości procesów opiekuńczo-wychowawczych, wskazania optymalnych metod i form realizacji tych procesów oraz potrzeba scharakteryzowania systemu opieki całkowitej i częściowej, współlegzystującej z ogólnym systemem oświaty i wychowania w naszym kraju.

Czasem warto również sięgnąć do pozytywnych tradycji i chlubnej przeszłości polskiej opieki nad dzieckiem po to, by wykorzystać to, co cenne, w naszych poczynaniach terażniejszych. Czasopisma chętnie wydobywały na światło dzienne nieznane jeszcze lub zapomniane nazwiska pedagogów okresu międzywojennego i opisywały ich ciekawe doświadczenia i refleksje.

Należało także zapoznać się z dorobkiem teoretycznym i praktycznym opieki nad dzieckiem innych krajów i publicystyka pedagogiczna starała się to robić z mniejszym lub

większym szczęściem. W latach pięćdziesiątych widać było pewne ograniczenia w tym zakresie, a także i obecnie penetracja w tej sprawie nie jest należycie prowadzona, co objawia się w braku publikacji na ten temat.

Przedmiotem pedagogiki opiekuńczej są fakty, procesy i sytuacje wychowawcze związane z zaspokajaniem potrzeb dzieci i młodzieży, tworzące rzeczywistość opiekuńczo-wychowawczą. Zakres problematyki badań i teorii pedagogiki opiekuńczej jest szeroki. Warunkuje go ściśle rzeczywistość społeczna, w której żyje dziecko. W zależności więc od potrzeb wychowanków, które rodzą się w określonych parametrach jego egzystencji, szuka się właściwych sposobów zaspokojenia tych potrzeb.

Z analizy treści czasopism opiekuńczo-wychowawczych wynika, że potrzeby te zmieniają się diametralnie i jest ich coraz więcej. W związku z nimi pojawiają się nowe formy działalności opiekuńczo-wychowawczej, postuluje się nowe, zgodne z duchem czasu zasady i metody pracy z dzieckiem, powstają nowe instytucje specjalistyczne powołane do organizowania całkowitej lub częściowej opieki nad dziećmi i młodzieżą, a stare, znane instytucje, takie jak na przykład szkoła, wzmacniają swe funkcje opiekuńcze. Nowe zadania wymagają podnoszenia kwalifikacji wychowawców - opiekunów i to również stanowi jeden z problemów pedagogiki opiekuńczej. Naukowcy zalecają w prowadzeniu badań i analizie uzyskiwanego materiału konieczność ścisłego powiązania z ogólną problematyką wychowawczą oraz postulują

oparcie nowych wniosków na dobrej znajomości pedagogiki ogólnej.

Czasopisma na ogół respektują tę zasadę, chociaż sporadycznie publikują na swych łamach materiały przeczące jej. Daje się to zauważyć zwłaszcza w "Problemach Opiekuńczo-Wychowawczych" od roku 1963, gdy rozpoczyna się dyskusja wokół teoretycznych koncepcji pedagogiki opiekuńczej. W prezentacji zasadniczo dwóch przeciwstawnych stanowisk co do przedmiotu, charakteru, rodowodu i zakresu problematyki pedagogiki opiekuńczej: jednego, które sytuuje tę dyscyplinę w pedagogice społecznej i drugiego, które jej tych związków z macierzystą nauką odmawia, czasopismo to zdaje się sympatyzować z orientacją nakierowaną na przesadną autonomizację nowej dyscypliny. Ze względu na to, iż nie posuwa się do stwierdzeń autorytatywnych i definitywnych rozstrzygnięć, ale przedstawia różnorakie stanowiska, przyczynia się do twórczej dyskusji, umożliwiając rozwój teorii, zaniedbanej nieco w przeszłości.

Czasopisma pedagogiczne, będące swoistą transpozycją aktualnej wiedzy o wychowaniu, zawartej w literaturze książkowej, wykazują także ambicje w konstruowaniu nowych ustaleń naukowych i precyzowaniu oraz specyfikowaniu aparatury pojęciowej. Jak wykazały badania, publicystyka związana z systemem opieki nad dzieckiem, prócz posługiwania się terminami znanymi w pedagogice ogólnej lub w innych dyscyplinach szczegółowych, starała się posługiwać

nowymi, jeszcze nieznanymi pojęciami oraz próbowała określać zakres znaczeniowy nowych nazw lub też nadawać nowy sens - starym. Wskazuje to niewątpliwie na pełnienie roli naukowej.

#### Zakończenie

Czasopisma pedagogiczne odegrały zasadniczą rolę w kształtowaniu teorii i praktyki opiekuńczo-wychowawczej, przyczyniając się do procesu ewolucyjnych przemian w systemie opieki nad dzieckiem. Są swoistym dokumentem historycznym. Zawierają informacje o faktach i same są faktem. W kulturze pedagogicznej Polski Ludowej zaznaczyły się trwałym śladem, obrazując skomplikowane dzieje systemu opieki nad dzieckiem i narastanie refleksji teoretycznej nad wychowaniem opiekuńczym. Pełna ocena procesu przemian nie jest jeszcze możliwa. Wymaga bowiem dłuższej perspektywy historycznej oraz wielokrotnych prób badawczych.

Przedstawiona w opracowaniu problematyka może budzić zastrzeżenie, że nie wszystkie zagadnienia, jakie sugeruje jego tytuł, zostały wyczerpująco omówione. Istotnie, wyłączono z niego wiele interesujących spraw związanych np. z recepcją przez czytelników treści artykułów zawartych w czasopiśmie. Nie zbadano również w sposób empiryczny dydaktyczno-wychowawczych i kształcących skutków lektury czasopiśm pedagogicznych. Istnieją też inne, ważne problemy, których nie rozwinięto ze względu na ukierunkowanie pracy na problematykę funkcji naukowych czasopiśm opie-

kuńczo-wychowawczych. Ogromna ilość źródeł i przeszło trzydziestoletni okres ich występowania zmusił do skupienia uwagi na wybranym zagadnieniu, chociaż analiza różnorodnych zjawisk historycznych, warunkujących powstanie i rozwój czasopism uznanych za przedmiot badań, oraz kształtowanie się w ich kontekście nowych koncepcji i teorii pedagogicznych, poszerzyła znacznie zakres badań.

Każda nauka tworzy się w określonych warunkach historycznych, a jej zadaniem jest opis i wyjaśnienie głównych prawidłowości badanego odcinka rzeczywistości. Pedagogika opiekuńcza stara się, być nauką służącą praktyce. Jej uogólnienia dotyczą konkretnych zjawisk, występujących w środowisku i są czynione po to, by system opieki nad dzieckiem funkcjonował prawidłowo w warunkach najbardziej optymalnych dla dzieci.

#### Przypisy

1. "Nowa Szkoła", 1959, nr 9; 1960, nr 2.
2. K. Sońnicki, Naukowość pedagogiki, Studia Pedagogiczne, t. XXXVII, 1976, s. 27.
3. Wykres 1 sporządzono, analizując propozycję Albina Kelma dotyczącą okresowości rozwoju polityki opiekuńczej. Patrz: Albin Kelm, Formy opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej, Warszawa 1965, PZWS.

W wykresie 2 wykorzystano analogicznie propozycję, wyszczególniającą okresy rozwoju nauk pedagogicznych, zaprezentowaną przez Wincentego Okonia. Patrz: Stan i perspektywy rozwoju nauk pedagogicznych, zbiór studiów pod red. Wincentego Okonia, Warszawa 1976, PWN.

4. Patrz: liczne artykuły "Opiekuna Społecznego" i czasopisma "Dzieci i Wychowawca".